

DR MARIAN RADWAŃSKI  
Sędzia Sądu Okręgowego w Sosnowcu

## HANDEL ZAGRANICZNYMI ŚRODKAMI PŁATNICZYMI

Pod pojęcie handlu zagranicznymi środkami płatniczymi w rozumieniu dekretu dewizowego podpada zawieranie i wykonywanie umów kupna-sprzedaży, zamiany, pożyczki, przelewu i zastawu, których przedmiotem są zagraniczne środki płatnicze (art. 1 ust. 2 dekretu).

Niniejsze rozważanie będzie poświęcone omówieniu zagadnienia co może stanowić przedmiot handlu zagranicznymi środkami płatniczymi? Kwestia ta bowiem różnie jest przedstawiana na łamach prasy prawniczej i znachodzi różne czasem sobie przeciwstawne rozwiązania u komentatorów prawa dewizowego.

Aby sprawę wyczerpująco i możliwie jasno przedstawić, koniecznym jest uprzednio poczynić podział pomiędzy wymienionymi na wstępie środkami płatniczymi, stworzyć spośród nich dwie odrębne grupy.

Rozróżnienie należy przeprowadzić pomiędzy pieniędzmi zagranicznymi (pod pojęcie podpadają monety, banknoty oraz wszelkie znaki pieniężne papierowe), a innymi wymienionymi w art. 1. ust. 2 środkami płatniczymi, na które znów składają się weksle, czeki, asygnaty kasowe, akredytywy, polecenia wypłat i przekazy, opiewające na waluty zagraniczne i płatne za granicą, czyli dewizy.

Nie wszystkie bowiem wyżej wymienione środki płatnicze, jak to niżej przedstawię, mogą być na równi przedmiotem wymienionych na wstępie umów zagranicznymi środkami płatniczymi, składających się na pojęcie handlu w rozumieniu dekretu dewizowego.

Należy zważyć, że zupełnie inne jest funkcjonalne znaczenie cyrkulacji pieniądza dla obrotu, aniżeli znaczenie cyrkulacji innych środków płatniczych. Najdoskonalszym stosunkowo środkiem obrotu jest pieniądz, dzięki swojej funkcji wartościowana dóbr, ułatwia on niepomierne wymianę, posiada on jednak i w swojej istocie cechy ułatwiające bardzo gromadzenie wartości, gromadzenie pieniędzy.

Wymieniane funkcje pieniądza powodują, że jest on znakomitym obiektem poczynań spekulacji oraz znakomitym środkiem nie-

gospodarnego (bezproduktywnego) gromadzenia bogactw (tezauracji).<sup>1</sup>

Jak już wyżej wspomniałem tych cech nie posiadają z istoty rzeczy, inne poza pieniądzem środki płatnicze. W tym leży właśnie przyczyna poczynania różnicy pomiędzy pieniędzmi a resztą środków płatniczych zagranicznych w dekreście dewizowym (zagadnienie to rozwinę szczegółowo w dalszych ustępach).

Poza tym przed przystąpieniem do głównego tematu rozstrzygnąć należy pytanie, czy tylko te umowy podpadają pod rząd dekretu dewizowego i jako takie są zakazane, których przedmiotem są zagraniczne środki płatnicze, czy też są również przez dekret dewizowy zakazane niektóre umowy, w których zagraniczne środki płatnicze, wprawdzie nie są przedmiotem umowy, jednak stanowią przedmiot zobowiązania, stanowią bowiem np. cenę kupna.

Pytanie to na pierwszy rzut oka wydaje się być paradoksalne, ponieważ dekret dewizowy zupełnie wyraźnie stanowi, że przez określenie handel zagranicznymi środkami płatniczymi rozumie zawieranie lub wykonanie umów kupna, sprzedaży za miany, pożyczki, przelewu, zastawu, których przedmiotem zagraniczne środki płatnicze i nic więcej (art. 1 ust. 2).

Po głębszej rozwadze jednak traci ono w umysłach naszych ową błyskotliwość paradoksu i okazuje się, że zawiera w sobie wiele rzeczowości, że skierowane jest ono ku bardzo żywotnym problemom omawianej dziedziny życia gospodarczego. Chodzi o możliwie dokładne ujęcie w ramy reglamentacji wszelkich dziedzin gospodarki, z którą w jakikolwiek sposób istotny zająć się obrót pieniężny zagranicznymi środkami płatniczymi w wypadkach, gdzie danie lub otrzymanie tych środków płatniczych posiada znaczenie gospodarcze.

W tej materii istnieją i głównie ścierają się dwa poglądy.

Istnieje pogląd,<sup>2</sup> że w redakcji art. 1 ust. 2 użyto nieściślej terminologii, że ust. 2 winien brzmieć: „przez wyrażenie handel zagranicznymi środkami płatniczymi, lub złotem należy rozumieć zawieranie lub wykonywanie umów kupna-sprzedaży, zamiany, pożyczki, przelewu oraz zastawu, jeżeli przedmiotem zobowiązania jednego z kontraktów (zamiast przedmiotem umowy) a w wypadku przelewu — cessata są zagraniczne środki płatnicze lub złoto”.

Wprowadza się zatem zamiast pojęcia „przedmiotu umowy”, pojęcie „przedmiot zobowiązania” w ślad za art. 210 i 211 kod.

<sup>1</sup> Zob. rozprawę autora: Ważności zobowiązań wobec prawa dewizowego nr 15—16 „Przeglądu Notarialnego” z 1937 r.

<sup>2</sup> Zob. 1 Blei w art. „Handel zagranicznymi środkami płatniczymi i złotem” w nrze 4 „Nowej Palestry” z 1937 r.

zob., które jest obszerniejsze, albowiem obejmuje świadczenie obu stron. Przy umowie zatem kupna-sprzedazy również cenę kupna itd. Inni znowu wywodzą, że zagraniczne środki płatnicze nie mają cech pieniądza, są niejako towarem, wobec czego umowę kupna-sprzedazy, w której cena jest wyrażona w zagranicznej walucie, należy uważać za umowę zamiany. Przyjmując ten stan rzeczy musi się dojść do konkluzji, że również umowy, w których świadczenie wzajemne wyrażone jest w walucie zagranicznej, są zabronione.

Zajmę się wpięrcw rozpatrzeniem zasadności drugiej tezy, to jest czy transakcje, w których wzajemne świadczenie oznaczone jest w walucie zagranicznej, jakkolwiek przedmiotem umowy nie są zagraniczne środki płatnicze, są zakazane bez zezwolenia z uwagi na to, że stanowią umowę zamiany zagranicznych środków płatniczych, która na zasadzie art. 5 jest zakazana. Stanowisko to nie wytrzymuje krytyki choćby z tego powodu, że nie wyczerpuje wszystkich możliwych wypadków, ponieważ pod konstrukcją tę można podciągnąć jedynie umowę kupna-sprzedazy za cenę ustaloną w zagranicznych środkach płatniczych, podczas gdy nie da się już podciągnąć umowy zastawu, której przedmiotem będą polskie papiery wartościowe, gdy suma pożyczki wypłaconej pod zastaw wypłacona została w walucie zagranicznej. Przyjmując taką konstrukcję ułatwiamy niepomieranie obejście przepisów dewizowych, ponieważ strony łączne będą mogły dokonywać kupna zagranicznych środków płatniczych, zawierając pozorną umowę zastawu, co stanowczo sprzeciwia się celowi dekretu, umożliwiając spekulację i tezauryzację.

Z tych powodów, pomijając sztuczność omawianej konstrukcji, nie można jej akceptować.

W międzyczasie dnia 7 XI 1938 r. dekretem Prez. z dnia 6 XI tego roku, poz. 571 Dz. Ust. uległ nowelizacji przepis art. 1 ust. 2 dekretu dewizowego zawierający definicję pojęcia handlu zagranicznymi środkami płatniczymi, w wyniku którego pojęcie to doznało rozszerzenia.

<sup>3</sup> Zob. Ettinger — Prawo dewizowe, str. 10—12; co do właściwości pieniędzy zagranicznych patrz obj.

<sup>4</sup> Planiol: *Traité élémentaire de droit civil* t. par. 424. Demogue: *Le cours forcé du billet de banque et ses effets*, *Journal des notaires*, 1921, str. 140; et Mater: *Traité Juridique de la Monnaie et du Change*, str. 47, 237, 238; Nussbaum: *Das Geld in der Theorie und Praxis des deutschen und ausländischen Rechtes*, str. 41—43, str. 201; Dr Leon Barański: *Uwagi nad obiegiem pieniężnym w Polsce*, str. 25 i nast., którzy pieniądze zagraniczne kwalifikują jako towar. Przeciw powyższemu pogładowi przemawia przekonująco Kozieradzki w swojej pracy pt. „Zobowiązania”.

Pod pojęcie handlu zagranicznymi środkami płatniczymi podpada obecnie „zawieranie i wykonywanie wszelkich umów, w których wyniku ma nastąpić lub następuje przeniesienie prawa własności lub posiadania zagranicznych środków płatniczych”, podczas gdy pod to pojęcie podpadało dotychczas jedynie zawieranie i wykonywanie umów kupna, pożyczki, zamiany, zastawu i przelewu, których przedmiotem były zagraniczne środki płatnicze.

Pod omawiane pojęcia podpadną obecnie wszelkie akty prawne dwustronne, tak odpłatne jak i nieodpłatne, jeżeli przedmiotem zobowiązania którejkolwiek ze stron kontrahujących będą zagraniczne środki płatnicze, w wyniku którego następuje przeniesienie prawa własności lub choćby posiadania tych środków płatniczych. Obecne brzmienie omawianego przepisu (art. 1 ust. 2 dekr. dew.) legalizuje interpretację, której zasadność starałem się „*praeter legem*” uzasadnić tak pod względem prawnym jak gospodarczym właśnie w niniejszym artykule.

Omawiana zmiana w definicji handlu zagranicznymi środkami płatniczymi nie spowoduje w praktyce znaczniejszych zmian, ponieważ i nadal handel ten będzie się wyczerpywać prawie wyłącznie w granicach wyliczonych poprzednio umów. Ustawodawcy chodziło jedynie o uniemożliwienie obejścia tego handlu przez pozorne umowy kupna innych przedmiotów, w których cena kupna wyrażona była w zagranicznych środkach płatniczych, jak i pozornych umów zastawu i depozytu.

Nie posiada powyższych wad i braków koncepcja druga. Ujmuje ona pod rząd dekretu wszystkie transakcje, w skład których wchodzi jako świadczenie wzajemne pieniędzy w walucie zagranicznej. Zarówno kupno jakiejkolwiek rzeczy za pieniądze zagraniczne, jak zastaw przedmiotów wartościowych w zamian za uzyskanie pożyczki w walucie zagranicznej, jak umowa przelewu wierzytelności w walucie zagranicznej, objęte są powyższą konstrukcją, wobec czego winne podpadać pod rząd dekretu dewizowego.

Takie ujęcie zagadnienia w zupełności odpowiada celowi ustawy. Wszelkie ukryte działanie na szkodę waluty polskiej i gospodarki pod pozorem fikcyjnych umów pozostaje pod sankcją karną. Wszelkie działanie przedsięwzięte w celu spekulacji na walucie polskiej, jej tezauryzacji, zostaje w ten sposób uniemożliwione.

Przedstawione obecnie ujęcie zagadnienia poza tym harmonizuje z innymi przepisami dekretu a w szczególności postanowieniami art. 12 dekretu, który stanowi w ust. 1, „że we wszystkich przypadkach, w których spełnienie świadczenia pieniężnego wymaga zezwolenia stosownie do przepisów dekretu dewizowego, lub wydanych na jego podstawie rozporządzeń wykonawczych, dłużni-

kowi służy prawo na żądanie wierzyciela wpłacenia równowartości takiego świadczenia w walucie krajowej do Banku Polskiego lub banku dewizowego".

W powyższym naświetleniu jasnym i zrozumiałym jest przepis art. 12, który w literaturze budzi tyle zastrzeżeń.<sup>5</sup> Jeśli strona kontraktująca nabywa jakąś rzecz za zagraniczne środki płatnicze, umowa pozostaje ważną<sup>6</sup> z uwagi jednak na to, że zakaz dotyczący jedynie sposobu wykonania czynność nie jest przez dekret dewizowy pozbawioną skuteczności prawnej, jest ważną w obliczu art. 12 dekretu, z powodu jednak wyżej wyłuszczonego przepisu art. 12 nakazuje jedynie zmienić sposób wykonania świadczenia, polecając uskutecznienie zapłaty w walucie krajowej.

Nie było bowiem i niemogło być zamiarem ustawodawcy krępować obrotu prawnego dóbr mającego znaczenie gospodarcze, przysparzającego wartości ekonomicznym gospodarstwu społecznemu.<sup>7</sup>

W świetle powyższych uwag dopiero jasno i przejrzysto przedstawia się poszczególne, podpadające pod pojęcie handlu zagranicznymi środkami płatniczymi transakcje.

Po powyższych uwagach ogólnych mających znaczenie dla wszystkich rodzajów umów podpadających pod pojęcia handlu zagranicznymi środkami płatniczymi omówię treść pojęcia poszczególnych umów.

Z istoty swojej bowiem wszystkie wymienione wyżej środki płatnicze nie mogą być przedmiotem wszystkich na wstępie wymienionych umów, składających się na pojęcie handlu w rozumieniu dekretu.

Nie budzi zastrzeżeń zawieranie i wykonywanie umowy kupna-sprzedaży, co do któregośkolwiek z wymienionych środków płatniczych. Prawnie możliwą jest umowa kupna-sprzedaży zarówno zagranicznych pieniędzy, jak też peksli, czeków i innych dewiz, które stanowią przecież przedmiot codziennego obrotu na giełdach pieniężnych, ponieważ wszystkie one są rzeczami w rozumieniu prawa cywilnego.<sup>7</sup>

<sup>5</sup> Zob. Wolier: „Przepisy karne dekretu dewizowego”, kw. II 1938, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, który podchodząc do interpretacji art. 12.

<sup>6</sup> Zol). Wolter: „Przepisy karne dekretu dewizowego”. Kw. II 1938 Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, który podchodząc do interpretacji art. 12 od strony dogmatycznej zupełnie trafnie podkreśla niezrozumiałość postanowień art. 12.

<sup>7</sup> Zob. pracę autora j. w. w Przegl. Notar, nr 15—16 z 1937 r.

<sup>7a</sup> Zob. Erenzweig, str. 403 § 363, „Syst. des Österreich, allg. Privatrechts”.

Tak samo przedstawia się sprawa, jeżeli chodzi o umowę zastawu, której przedmiotem mogą być zagraniczne środki płatnicze, albowiem przedmiotem umowy zastawu może być wszystko, co jest przedmiotem obrotu (§ 448 austr. ust. cyw.) nie jest wymaganym nawet przymiotu pozbywalności danej rzeczy.

Ponieważ środki płatnicze, jako wierzytelności są przedmiotem obrotu prawnego, przeto bez wątplenia mogą być przedmiotem umowy zastawu.

W praktyce nic też nie stoi na przeszkodzie zawieraniu umowy zamiany środkami płatniczymi, ponieważ przedmiotem umowy zamiany mogą być również wszelkie rzeczy materialne, jak i niematerialne, będące w obrocie. Przedmiotem tej umowy mogą być też pieniądze.

Materiału do dyskusji dostarcza również pojęcie umowy pożyczki, której przedmiotem są zagraniczne środki płatnicze. Przedmiotem bowiem umowy pożyczki wedle art. 430 kod. zob. mogą być pieniądze i inne rzeczy zamienne. Nie wszystkie zaś środki płatnicze podpadają pod pojęcie rzeczy zamiennych, nie wszystkie bowiem stanowią rzeczy dające się oznaczyć gatunkowo.

Przedmiotem zatem umowy pożyczki będą w zasadzie tylko pieniądze, a z innych środków płatniczych tylko wyjątkowo niektóre na okaziciela opiewające środki płatnicze (czeki na okaziciela, asygnaty kasowe na okaziciela itp.). Domniemana tedy umowa pożyczki imiennych środków płatniczych o ileby w ogóle została zawarta, będzie w rzeczywistości innego rodzaju umową (kupna, sprzedaży, składu itp.).<sup>10</sup>

Za przedmiot umowy przelewu należy uważać wierzytelność o wydanie zagranicznych środków płatniczych, same zaś środki płatnicze są przedmiotem jedynie zobowiązania cessata (art. 168 kod. zob.)<sup>11</sup>.

Waluta cesyjna bowiem nie jest przedmiotem umowy, tylko ceną kupna wierzytelności. Dlatego obojętną jest rzeczą czy waluta cesyjna opiewa na krajowe, czy też na zagraniczne środki płatnicze,

<sup>8</sup> Zob. Erenzweig j. w., § 369, str. 424.

<sup>9</sup> Erenzweig j. w. § 362, str. 402.

<sup>10</sup> Patrz I. Blei: art. pt. „Handel zagranicznymi środkami płatniczymi i złotem” w nrze 4 „Nowej Paestry”.

<sup>11</sup> Zdanie ostatnie ust. 2 art. 1 w brzmieniu: „przez handel zagranicznymi środkami płatniczymi rozumie się zawieranie lub wykonywanie umów kupna, sprzedaży, zamiany, pożyczki, przelewu, zastawu, których przedmiotem są zagraniczne środki płatnicze” — wskutek wadliwej redakcji może prowadzić do mylnych wniosków, a w szczególności, że przedmiotem przelewu jest waluta cesyjna.

w żadnym bowiem razie nie jest waluta cesyjna przedmiotem umowy lub nawet zobowiązania.

Przedmiotem umowy przelewu zatem mogą być jedynie wierzytelności o wydanie pieniędzy zagranicznych inkorporowane. Nie mogą zaś być środki płatnicze zagraniczne wymienione w art. 1 ust. 1 czeki, weksle, przekazy, asygnaty kasowe i polecenia zapłaty, ponieważ te środki płatnicze nie są niczym innym, jak tylko wierzytelnościami inkorporowanymi w pisemny dokument o zapłatę pewnej sumy jednostek danej waluty.

W związku z powyższym okazuje się koniecznym zaznaczyć z uwagi na różne w tym względzie zapatrywania, że inny jest zakres pojęcia umowy przelewu z art. 1 ust. 2 dekretu dewizowego co do przedmiotu, miejsca i osoby, a inny przelewu z art. 8 dekretu dewizowego, pod postanowienie którego podpadają wszelkie umowy przelewu wierzytelności nieinkorporowanej na rzecz cudzoziemca lub do jego dyspozycji. Jak różny jest zakres tych pojęć, tak też różny cel, któremu mają służyć. Handel zagranicznymi środkami płatniczymi, którego przelew jest jedną z form wedle art. 1 jest zakazany, aby zapobiec ujemnemu wpływowi jakie te transakcje wyrzucić mogą na walutę polską przez znaczną łatwość spekulacji i tezauryzacji, które towarzyszą transakcjom podpadającym pod pojęcie handlu, o czym wyżej wspomniałem. Natomiast przy pomocy postanowień art. 8 dekretu ma na celu chronić zupełnie inny interes państwa, a tym jest aktywność polskiego bilansu płatniczego. Ta właśnie „ratio legis” przyświeca normom art. 8 i ich zakazom. Z uwagi na ten odmienny cel zupełnie inny stan faktyczny wypełnia art. 8. Przedmiotem uwagi winno być tutaj, by żadna wierzytelność należąca do obcokrajowca, a więc stanowiąca aktyw w polskim bilansie płatniczym, nie znalazła poza orbitą tegoż, względnie nie stała się biernym składnikiem tego bilansu. Z powyższego wynika, że objęte będą przez normy zakazowe art. 8 wszelkie transakcje posiadające prawną konstrukcję przelewu wierzytelności, bez względu na to, czy opiewają na walutę polską, czy też obcą, jeśli przelew następuje bezpośrednio lub nawet pośrednio na dobro cudzoziemca (cudzoziemca w rozumieniu

<sup>12</sup> Niektórzy autorzy omawiając umowę przelewu zagranicznych środków płatniczych, nie rozróżniają pomiędzy poszczególnymi środkami płatniczymi i operują ogólnym pojęciem środków płatniczych (zob. Ettinger 70—80 j. w. oraz Blei w art. „Handel zagranicznymi środkami płatniczymi i złotem w nrze 4 „Nowej Palestry” 1937).

<sup>13</sup> Ettinger w swojej rozprawie pt. „Prawo dewizowe w praktyce adwokackiej i notarialnej” rozważa łącznie, nie rozróżniając, w rozdziale III na str. 70 i nast. obydwa rodzaje przelewu, dlatego też niektóre jego tezy mogą budzić zastrzeżenia.

dekretu dewizowego a więc osobę zamieszkałą za granicą lub inny podmiot prawny posiadający za granicą siedzibę bez względu na to, czy wedle norm prawa publicznego daną osobę należało uważać za obywatela Państwa Polskiego, czy też obcokrajowca) lub też przechodzi w sferę innego gospodarczego organizmu państwowego, czyli za granicę, o ile wierzytelność nie jest inkorporowaną.

Zatem — przelew wierzytelności zagranicznej, dokonany za granicą bądź w kraju na rzecz cudzoziemca, nie podpada pod pojęcie handlu zagranicznymi środkami płatniczymi pozostającego pod rządem art. 1, lecz pod pojęcie przelewu przekazu lub postawienia do dyspozycji na dobro cudzoziemca, lub za granicę, pozostających pod zarządem art. 8 dekretu dewizowego.